

1892r

Prerzucić
i posłać
dalej!!!


Nygus

N. III.



30 Marca

1
piśmo hu,
merytoryczne
we troję
i schył.

Zagadka:

Gorscy chłopcy, choć poborcy,
I siedzi, gdzie kat noworocy,
Smoli wódka za dwóch ludzi,
Mokolami trunek studni;
A jurokkiem jest parajucha
Warwijcie mi tego zuchca!!

Zagadka:

Wnętrze piś wciśnięte,
Omamnia plusę,
Do głowy przysię,
Kieszeń wysuszy. — —
A!!!... coś to jest proszę.!!??!

X... r.

Alluzja do.....

Czosnek i cebula niedaletko siebie,
I radzi są, wzajem wspierać się w potrzebie.
Bardzo te korzenie są, rozporoczeniowe.
U nas są, na wiosnę pwtaszcera upragnione
Lubia, liście rozwijać, gdy majówka blisko,
Siejacy te warzywa niewiele też ryzyka,
Korzenie u tych warzyw są, bardzo jadalne
I przykre, rosna wiosną, pokrywająz niwę.

Wzrostający Nr. III skrajskowany
 przez c. k. prokuraturę. — na
 miejsce jego wysiedł drugi, Nr. III.

Magrobek młynarza:

Tu leży syn,
 Co miał wodny młyn.
 Zostało po nim dzieci wiele
 Lecz żadne z nich nie może,
 Ten mogrobek postawiła,
 Matka, co mu pytle szyla.

Miłość i natura:

Wieder letui być. W oddali
 Żal strzeżenia jednostajne.
 My przy oknie sami stali,
 Z nad kominka patrał Heine,
 Tak w kstropka blaskach biali
 My przy oknie sami stali...
 Jak morze twarz miesiąca,
 Dziwna nas przegusła siła;
 Owa blada, wiałka, dircea...
 Co raz bliżej się chyliła;
 Naraz krew w niej drgnęła nagle,
 Pierś wydała krzyk urwany!...

Napis:

Tu mieszka Lech Kłodzki
 Echt Kapelusnik Warszawski,
 Co robi szapę londyjskie
 I welle mode paryskie,
 Tanią sprzedawa,
 W mieście Kłodzka.

Przez jej' warstwą rozplątany,
 Gwiazd już więcej nie widziałem.
 Pamięć bode w zyciu całym,
 Ten jej' warstwą rozplątany...
 Bliżej, bliżej się przygisa,
 Oddech pnie się z oddechem,
 Serca mego się dołknęła...
 Wtem cofnęła się z pospiechem
 Odskoczyła i... kichnęła!!!
 A (któż godnie to opowie)
 Heine witał i rwał: -

- " Na zebrowie ! "

Kagrodek żydowski;

Tu po ciemne żydki leżą;
Nic tego nie zrobił w życiu,
Belfer żydowski młodości,
Którą do handlu sposobił;
Uczył ją zarabiać chleba,
Przez kupowanie starych,
Mawiał jej: pochować trzeba
Do najpóźniejszej zimny.

Lakoniczne listy 2000 perolecznych
przyjaciół:

1. Przyjacielu! przyslij mi parę dukatów, gdyż
bez tej pomocy, w ciężkiej chorobie umrę
nierawodnie.

Odpowiedz: Przyjacielu! gotuj się na śmierć, bo
nie ci przysłać nie mogę!

Awgosto ty.

Żyd któryś się z chłopcem rzucił w amiesieniu;
„Nij! co mi ta za pan, nie strasz ja ciebie, nie
boję się tobie !!”



Nagrobki.

Żydowi: (co się rozstrzelił).

Morskanie Tollner
Wac' nie bił żołnier
A kupiec;
Prepraszam Ciebie,
Żeś zabił siebie,
Jas głupiec!
Jeszcze od radoś,
Wiosnych urodów,
Nie slychać,
Żeby otowie
Ała swego głowie
Zapichac!

Stodkiewiczowi

Tu pod tym niemyym głazem, może prawy spoczywa,
Niech nie jego spseryku odtao nie przerywa;
Precz! ptąd, rumaki, owce! precz! krowy i woły,
Dziyćcie! jeszcze mu veel nie oschty ze smoty.

Od redakcyi.

Przyjm podziękowanie Komitecie! ty jesteś
wzorem prawych ludzi nie chciwyca, do i
czyś kłania, jes'li mówisz, że się o pięniądze
nie traszysz?!

Redaktor.

H. IV

ponytać i
podać pażę,
dawić mi
raty myjcie!!

Nyqus



pisimo humorysty
całe wyhodzi co
wroda i sobota.

D-o-s-y-d - c-z-e-k-a-c'!!!

Doyi' czełaci obraplawai,
A sponeraci' się, oponawai'!!
Wszak drugiego drisiaj kwietnia
A, wokoło flora letnia.....
Cwiczenia też dla choratu
Pocną się. (Czełaci' sygnału!)
Taki tylko słonko paswici,
Emigrujcie na błon' dzieci!!!
A na pierwszego geldy macie,
I na majówkę też dacie;
Ale nie prosz prekać dłużej,
Dawać geldy) maty, dury;
Za to w "Nyqusie" w nagrodę,
Eminencyę dani, lub ołg'!!!!

Nagrodę paż' dla hojnego:
Admiracya do tego!
Miesiąc kwiecien' przedko dleci,
A maj wkrótce przyjdzie trzeci;
Zasne słonko, bo majówce,
Oświeci, przypierze gławę,
Wtemczas bugać ponad nieba,
Kiedy geldów będzie trzeba.??
HE 2! 2! 2! 22! 222! 2222!

Szarada:

Pierwsie w tańcu a drugi stawa
stawa,
Wszystkiego potrzebuje kaida
Aparawa.

Kwartety:

Dla Pauzów.

Zawore buntkiety, weselo —
Długów krocie — durny wiele —
W sakiewkach pełno liżmanów —
To sumny kwartet dla pauzów.

Dla Hultajów.

Twore pładła — zapadłocory —
Figułka ledwie się toczy —
I gorik cieku jare głecik —
To jest hultajski kwartetik.

Dla Golców.

Nurk tabaki — skłauka wody —
Zawre pimir — pawre giodny —
Co grosza nigdy nie mają,
Taki kwartet golcy grają.

Dla Przyjaciół.

Ukłonny — i gniecie słowa —
Wkoście wjauna obnowa —
Wocry ras usmiech anieliki —
To jest kwartet przyjaciółki.

Co ludnie robia?

Wio'roga karty wyctera,
A potwierz chudoży flinty;
Durny nas w górę padiera,
Skromny spuszcza go na kurty.

Gaduśa jerykiem wiele,
Liz na pobój politycy,
Dra się z sobą przyjerie,
Toż się iółkią Krytycy.

Starzec przy ciepłym Rominku,
Korwoia ludkie kłopoty,
A tądiera na ucynku,
Cygariskie przechodzą poty.

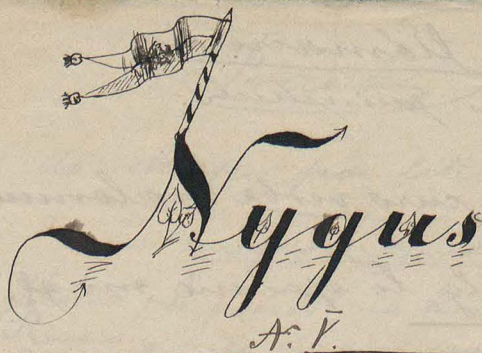
Dabiarze rornosny plotwi,
Rozrutni zbiorcy marunja,
Klepią paciernie dewotki,
Głodni na obiad praturja.

Godnie tylko rytek przyje chciwy,
Choćby w piekio chstnie leci;
Ać robic' nie chce leuwy,
A pochlebca baki świeci.

Gartuchniar w kwartet dla gości,
Miedrielną pierroukę gzej;
Głosnik pęka się od płowci,
Wesoty z niego się durreje
(Ciąg dalej nastąpi.)

1892 r

Przepraszam i
posłać się,
słowo...
nie zatrzymaj
myślać!!!!
najwięcej - 3 minut



6 Kwietnia -
5
pismo ku,
martyrów,
wychodzą w
Sroga i Soboty.

23

Co ludzie robią?

Paniuszka wrótycho do mego,
Lgare jak wyjele pali wodę,
A poeta mógł natęsia,
By skleić pochlebna odg.

Schorzoty parzywa proszki,
Zuchwały do góry puść się,
A kumowie i kumoschi
Triskają się przy todrze.

Mędrare pawose się kula,
Liczybrupa potęży w garstki,
Stęjedew wierowy meżulo,
Tę dla kochanek podarku.

Chociovie są tchórem podocy,
Szaruga się jednorękie pniakki,
Chłopom, gdy we łbach podwieci,
Dalejże się pis na patki.

Jymadnie pawose się kwasza,
Lbrodrzei w rękach zynach smaki,
Niaiki dzieci waba strasza,
Lty majster robi i piuje.

Petryki pwiatens pumdrone,
Unikają ludzi, tinnu,
A mędrki niedowarzone,
Chca, stawszych ucyc'orunnu.

Płaciek ustawnie try nowi,
Uniqus cholera: pali,
Spanosrouj od krewnych stron,
A kupiec swój towar chwali.

Słowem karidy na tyus pwiacie,
Jak morie tak wieje lata,
Mocniejsy słabszego quiecie,
Brat nawet psuka bratko.

3, v

Dostowne tłumaczenie
przytwarów łacińskich.

1. Dum recte vivo, non curo verba mortuorum.
znaczy:
Jaka się zgram w harty, to spaci nie mogę.
2. Patientia omnia vincit.
znaczy:
Ciężko i nie mów nie.
3. Tarde venientibus, ossa.
znaczy:
Twarde gnaty, psy tylko jedzą.
4. Nemo sapiens, nisi patiens.
znaczy:
Co mi po rozumie, kiec pustki w kieszeni.
5. Utile dulci.
znaczy: Stodsy nie jak ocet.
6. Dulce et decorum est pro patria mori.
znaczy:
Miło jest jedrzeć w karcie i padać pacznie
obraty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fraszki.

6

Poszedł do sklepu po lekarz.

anegdota prawdziwa:

Korok raz poszedł na kropskę!
Raucinowy wąż na stoł crapek,
I wółke wała kaellnera!!!
Przyniósł diabeł polikiera.
Korok pod stoł chowa pyje,
A polikier wółke pije.....

Uwidka.

Jednemu ze strzela głowa osiniała, a drugiemu
w rozporczy perukę mole pjadły.

"Ach czemuż ja nie jestem pegarem!" — odezwał
się Eotr, którego na publicznych prowadzono — "Legar
iornie choc' wisi, a ja już nie pójde!"

Gdyby prozista grały w karty, toby duciały, aby
się zawsze półgdyś świecila.

Diogeneś chodził z latarnią szukać pocierwego
człowieka, a porozaj pewien facet z pocierwym
człowiekiem ~~raz~~ chodził szukać latarni.

Polikier jest gruba moneta, a przesudek podawkowa.

"Daj chłopce półmiski!" Chłopiec też rozbił miszkę
całą, i dał pół miski.

Spiski prowadzą się skrycie, a w Krakowie padać
„Spiski” jest na rynku.

Nie tylko w pokazach jest obicie, ale i na placach.

„Tylko miś w domu nie zjedz”, — rzekł do poriewajacej
panienki pewien jegomość — „Nie wój się waci Pan, od
poniedziałka —” bo ja jestem żydówka, a nam izraelitom
nie wszystko jest wolno.”


(Od redakcyi:)

Redakcyja składa hołd i dzięki panu T. K., że był
tak wspaniałym i pierworym dał nam swój oświ.
(Dni niech się goryczą, i z nieproszeniem).

Tereli kto odwoła się coś z tego wykreć przeciw
stan. konstitowci, to cały „Nygus” stanie pod bronią!!!!

„Nygus” panuwa, że między nami jest wielu nie
lubiących wahać próchni i lekliwych, co wbrani ^{się}
są dać na straż. Powiem wam więc coś: „Oto, pro-
li dacie, jako jeden mąż, to strażę będą strzelać
piawissimro!!!!”



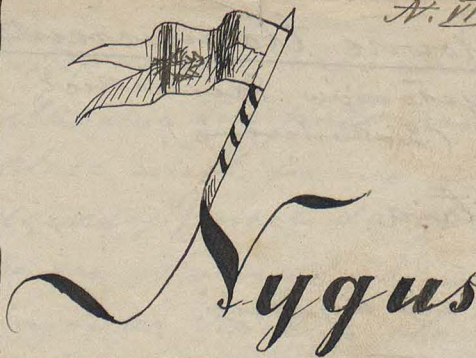
Redaktor odpowiedzialny:  N... v.

9/4. 1892

N. 11.

Primo humo,
my et genre!!

Przemysł i po-
dat dalej!!!



Zyczenia wielkanocne:

Chwicio! wiersem, leca po prostu,
Na dris' wszystkim zycerz postu!
Ale jui za tydzień z rana,
Poswiecone go barana.
Za tymie nicch jda w tej crasy
Taja, synki i kiełbasy,
Dalej' prosis, polsedwice,
Miedzy tem wina pohlauwice.

~~Bo...~~

Potem indyki, pasztety,
Potem cukry, galarety;
Bo tak robili przodkowie;
A nawet przy przystawie:
Zegzrie sie je wieprzowina,
Treba pic' niemalo wina.

Poriewas glowna rola ma,
ja ^{walby} przeto wam zycerz:

Aby, czyto przypalone,
Czyli ter' nieodopieczone,
Czy nie doroste i male,
Czy z dominek wykhipiate,
Czyli chude, czyli tuste,
Cisibie, lekkie, albo puste,
Czyli ukrami ablane,
Zotte, blade i runiane,
Biskoptowe,
Czy chlebowe,
Lubownikow duro mialy,
I zjedrone ter' postaly.

Szarada:

Pierwsza litera, 2^{gie} zwienswo,
jony,
Wszystko, cziowick nie
lubiany.

Dostowne tłumaczenie
przystawień łacińskich.
(Dobroćcenię).

1. Ubi bene est patria.

znaczy:

Jak się upijesz, to się wyspij.

2. Propria laus sordet,

znaczy:

Jeżeliś głupi, to się sam plwał.

3. Labor ipsa voluptas.

znaczy:

Najmęsiłszy, kto nic nie robi.

4. Sus Minervam docet.

znaczy:

Z śmótych wieprzy najłepoa śonina.

5. Nosce te ipsum.

znaczy:

Znaj, ies' głupi.

6. Nihil est monti tunc pinile, quam pomus.

znaczy:

Nic tak prówicka nie Drecy, jak kredytor.

8

Świąta blisko, czas ucieka,
Wielkanoc tuż przed majówką,
I klasa niech jej nie zwleka,
Erdzinsij¹⁾ niech da gotówką...
Trzeba raz skorzystać z bierania
A majówka świetna stanie !!

1) wytań wopak.

Frasiki.

Pomędi raz do knappy po-lak, dostał w giebs,
i teraz chodzi z rawigranem pyskiem.

Policyja pochodzi od polecę ja, t. jest będs latat
po mieście, będs biegać, żeby wszystko było
w porządku.

Piekarni kolacze wsadza do pieca, a biedny
kolacze do drzwi, i dlatego ładko mu się
co upiecre.

„Niech piorun trasa nie matierstwo! — no,
wiś pewien — ja będs nasładowac mego
ojca i postans kowalorem.”

Podróziny wstąpiwszy do kościoła na wsi, gdy
usłyszał jak ksiądz z ambony mówi: „za duze
Marka, radusze Marcina, radusze Józefa i.t.d., wy
nieś się, boję się, żeby i jego ksiądz nie raduszył.”


Łydok chceit się i chciat, aby mu dawo Smisena,
Bolesław i Mieczysław, albowiem miał pociągający
downą [P.M] (Bereli-Mosick), więc nie chciat
nowej kupować.

"Dzieci! mówił babatara, jeżeli kłat nie poro,
staniecie, to mnie djabli wezmą, jeżeli nie
pójdracie do piekła."

Baby powinny swoje urodziny na Wielką,
nie obchodzić, bo wtedy najwięcej bab się
rodzi.

Od redakcyi:

Pannu T.K., pannu C.T., pannu G.E., K.A., pannu
T.A., życzy redakcyja wesolych swiat!!!!
(Imi niech się odcią udtawia, lub niech
dostana niestrawności.)



Popowiedziatny redaktor:



.....!

Łydek chceć się i stuchać, aby mu dano Smisiana,
Bolesław i Mieczysław, albowiem miał przecięty
dłówną P.M. (Bereli-Mońek), więc nie chceć
nowej kupować.

"Dzieci! mówią babatara, jeżeli klat nie porę,
staniecie, to mnie djabli weana, jeżeli nie
pójdracie do piekła."

Baby powinny swoje urodziny na Wielka,
nie obchodzić, bo wtedy najwięcej bab się
rodi.

Od redakcyi.

Pannu T.K., pannu C.S., pannu G.E., H.A., pannu
T.A., życzę redakcyi wesolych swiat!!!!
(Imi niech się odcią udrawia, bez niech
dostaną niestrawności).

odpowiedzialny redaktor:

...P.

4/5.

Podaj dalej!
Nie psuj.



Sygnus



9 1891.

Pismo hu-
morystyczne
we 1. r. 1891.

20

Nr. VII.

Serenada.

Tu ciemno noc ciemna,
Zakryły cały kraj,
Do Ciebie ołs westchnienie,
Całusa daj mi daj.

Przejdź do mnie! Bo miłości,
Leci się miś się maj,
Ty mure! (nie meduro!)
Natchnienia mi daj.

d.

Całuszek to rokoso,
A główna rokoso u leim,
Ze darmo go wyprons,
Bo płacić nie mam czeim.

Przyjdź do mnie nadobna Teresa,
Nocy ukryje nas cieni,
Będziemy sreptać i suchać,
Cudnych słowika pięć.

Jeśli chcesz proceniuku,
Bierz, ile tylko chcesz,
Całusa's dam bez liku,
Jeśli chcesz wszystkie bierz.

Przyjdź do mnie i. t. d.

34

Miłość niedojrzała.

1.
Przez planty uczeń idzie z książkami,
Ze szkoły idzie i ona,
Więże dalej!... romans. Do mówić znam;
Miłość jest na to stworzona.

3.
(Więże na drugi raz mówię tak resli,
Miłość zawartą została
Juz bez znaczących spojrzeń nie przeszli,
Ładna się pora nadała.)

2.
Facetka ładna. Więże uczeń małej
I chwilki nie spuszcza z oka,
Wie długo tak wli, bo na Niccańej
Mienka, gdzie brama szeroka,

4.
„Cóż z tego wyjdzie?” — będykto zapyta
„Czy się ta miłość ustali?”
W drugim „numere” ciekawniech czytają
Ten powie miłość tę dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

d. r.

21 Maja

Str. X.

11

Pismo
humorne,
strycne,
i Soboty.

Vygus

"Wiktoria"

26



Cyklista.

Dzielny facet ani słowa!...
 Z względów świata wciąż korzysta:
 Procz humoru, zardw jak ryba...
 - Kto? - Cyklista!

Jak wiatr pędzi, mknie jak strzała,
 Aż uszami wicher śwista...
 Nie zna, co fatalna droga...
 - Kto? - Cyklista!

Konkurować może światu...
 To rzecz jasna, cerywista...
 Z... najwielkiszkim poroworem...
 - Kto? - Cyklista!

Chłop na widok sam brykła,
 Mówi: „sita to nie kryta!”...
 A to i jest ofiara, bleda...
 - Kto? - Cyklista!

A jak pije?... promę siadać!
 Coquial - Xeres - crebecij... cyta...
 A zakasza światła wam!
 - Kto? - Cyklista!

Jedna rzecz mieć trapi srobie,
 Gdy go schwyłi smierci kociasta...
 Creu po smierci jedrzeć będzie...
 - Nasz Cyklista 212

Nielanka

Ala dolinie przy strumieniu
Siedzi drzewca i młodzieńce
On wsparty na jej ramieniu,
Kosa z kwiatów nobi wieńce....

Splata, wiąże, norać rzywa,
Lecz co chwila głołka wróci;
Do się chłopczyk nie odrywa,
Do swęj, pięknej, dobrej Luci.
Lecz czemu tak smutny siedzi,
Co tego jest za przyczyna?
Wciąż go Lucia wrokiem śledzi,
Dob' to chyba nie jej wina.

Ala wreszcie cisną, mustrona,
Swego serca glosu słucha,
Gatka bierze ^{za} ~~na~~ ramienia,
I coś szeptem mu do ucha....

Zmrok nastawał, a dziewczyna,
Miała w swym uscisaku Gańka,
Ale to już serca wina,
Nie drzewczyń, nie Kochanka!....

A... r,

Miłość niedojrzała,

12

(dokowczenie)

Na drugi rok w maju !.....

!!! Nowella !!!

Noc panura... slychac' gromoty...

Alebo rozgiewane chury...

Tak aniołów liene rotę.

Zewra się... ~~W koto~~ ^{W koto} ~~deszczu~~ ^{deszczu}...

Przez ulicę postać kroczę...

Atak via wyskaja pieruny...

Strasny obras i uraczy...

Objęty ciemne caturę...

Oswiatyczny cyklisty.

— "Pani!... życie moje kowalerskie, to monocykl,
pełne niebezpieczeństw!... Cyklisty nie mogą
o pani!... przez odłanie mi swej rączki za,
nieuść życie na wygodny bicykl, a jeżeli
Bóg da za rok, na... Frycykl!"

— "Łatwy nocno!... ale prócz tramwaju za
" "drzeszka, nie mam innych powodów
wygodniejszych!..."



— „Hy! panie burmistrz!... pan
sobie tutaj niedzi, a pan niewi
co sie stało!”...

— „Co' takiego się tam stało?”

— „Chłopcy robili na rynku
awanturę, i rąkali trzech
żydów...”

— „Gdzie oni są?”

— „Jest idzie, Mojcie zaraz przyjdzie, a ja tu...”

Do Redakcyi

Redakcyo zauważyła, że nie wszystkie
tytuły stwory zdrowie. In. p. tak zwane
„sporty” są nawet szkodliwe, zaleca się
zaś tytuły „szlachetny”, ten bowiem
nie tylko jest użyteczny zdrowiu lecz
także budzi sentymentalność, a ten
który go wypali może miłować przez
cały maj..... (Ale co ????)

(„Sporty” szkodliwe!!! najlepsze „mają
„szlachetny”.)

Redaktor: A... v.